

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 88 — BOK VII.

NIEDZIELA 1 KWIEŹNIA 1951 ROKU.

CENA 10 GR.

Zjednoczona z masami pracującymi krajów europejskich polska klasa robotnicza utrwali pokój i wykona szczytne zadania Planu 6-letniego

Zakończenie obrad VII Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych

WARSZAWA (PAP). — Podczas obrad VII Plenum CRZZ w szerokiej dyskusji nad referatem przewodniczącego CRZZ — W. Kłosiewicza, zabierali głos ponad 30 czołowych działaczy związkowych, przewodników pracy i racjonalizatorów.

M. in. przemawiali: wiceprzewodniczący CRZZ tow. A. Burski i T. Cwik, sekretarze — Z. Kratko, B. Gebert, Budowniczy Polski Ludowej — Gościński i Aprias, wybitni przewodnicy i racjonalizatorzy pracy: Kawczyk ze Śląska, M. Chalek z Poznania, Figiel z Nowej Huty i inni. Z wnikliwą uwagą omawiano zadania związków zawodowych w wielkim dziele walki o pokój i Plan 6-letni. Wskazywano m. in. na potrzebę dalszego wzmagania walki o wzrost produkcji i niestanie podnoszenie na wyższy poziom

świadczeń politycznej mas pracujących. Wiele miejsca w dyskusji zajęła sprawa otoczenia jak najszerzą opieką socjalną każdego członka związku zawodowego. Omówiono również sprawy budżetu CRZZ i sprawy organizacyjne. Dyskusję podsumował przewodniczący CRZZ — W. Kłosiewicz.

Plenum zatwierdziło szereg zmian personalnych, powołując m. in. na sekretarza CRZZ — Wiktora Drożdża, a do prezydium CRZZ — Eustachego Kuroczkę i Stanisława Dąbrowskiego.

Na zakończenie obrad podjęto uchwałę przyjmującą za wytyczne pracy związkowej w 2 roku Planu 6-letniego tezy referatu przewodniczącego CRZZ — W. Kłosiewicza oraz rezolucję wyrażającą pełną solidarność z uchwałami Europejskiej Konferencji Robotniczej.

Liczni mówcy stwierdzali w czasie dyskusji, że mobilizacja związkowców do najaktywniejszego udziału w realizowaniu zadań frontu narodowego jest ściśle powiązana z szerokim szkoleniem ideologicznym. „Nasze ognia związkowe muszą prowadzić nieustanną pracę wychowawczą wśród szerokiej mas pracujących, pogłębiać ich dumę z osiągnięć narodu polskiego, uczyć umiłowania rewolucyjnej tradycji oraz rozwijać zasady międzynarodowego proletariackiego” — oświadczył wiceprzewodniczący ZZ Metalowców — Kowalski.

Przy omawianiu obecnej szerokiej kampanii wyborczej wskazywano na potrzebę uaktywnienia około pół milionowego aktywów związkowego. „Musimy wiać instruuwać, szkolić i mobilizować wszystkich aktywistów związkowych w zakładach pracy, aby umiejętnie kierowali pracą związkową, mobilizowali robotników do produkcji, reagowali na błędy” — oświadczył przewodniczący ORZZ Zielona Góra — Świdorski.

Wybrany przez plenum na sekretarza CRZZ tow. Drożdż wskazywał, że w swej codziennej działalności każde ogniwo związkowe wino pamiętać o otoczeniu człowieka pracy troskliwą opieką. Trzeba znać jego codzienne potrzeby i usuwać bolączki.

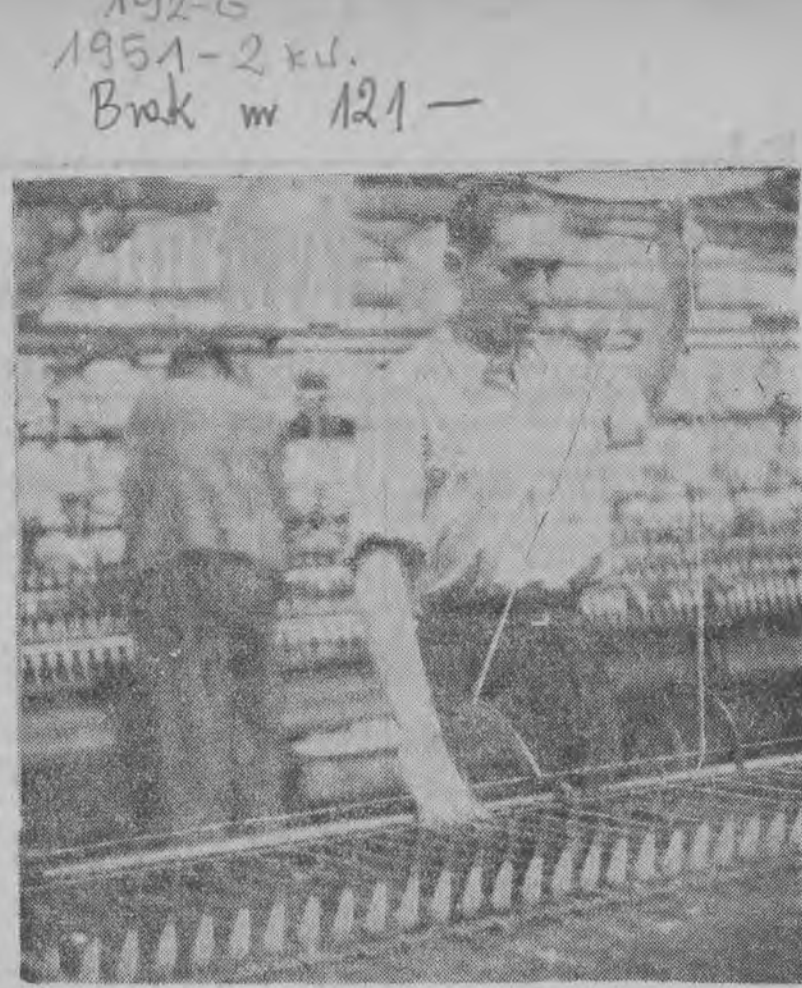
„Warunkiem wykonania wszystkich naszych zadań, które dziś sobie nakreślił — oświadczył w dyskusji sekretarz CRZZ — Kratko — jest szerokie stosowanie zasad krytyki i samokrytyki, przysłuwanie się głosowi mas i uczenie się od tych mas.”

Przyjęta na zakończenie obrad rezolucja w sprawie Europejskiej Konferencji Robotniczej stwierdza: „Plenum CRZZ wyraża pełną so-

lidarność i z zadowoleniem wita uchwały Europejskiej Konferencji Robotniczej przeciw remilitaryzacji Niemiec. Uchwały te stanowią mocną podstawę jedności i bojowego sojuszu robotników Europy w walce z amerykańskim imperializmem i jego polityką przygotowań wojennych.

Uchwały te są wyrazem pogłębiającej się jedności szeregow robotniczych w walce przeciwko amerykańskiemu podżegaczom wojennym i ich wspólnikom — rozłamowcom i zdrajcom prawicowo-socjalistycznym oraz faszystowsko-szpiewowskiej klacie Tito, w walce o losy ludzkości, pokoju i postępu.

Plenum CRZZ wzywa wszystkie instancje związków zawodowych do jak najszybszego rozpowszechnienia i popularyzowania uchwał Europejskiej Konferencji Robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec i do stałego wzmocnienia wkładu mas pracujących Polski w realizowanie uchwał i zadań, stojących przed bojowym sojuszem robotników Europy.”



Zespół ZMP-owca Kowalskiego w ZPW im. Reymonta zobowiązał się na czesie 1 Maja podnieść wykonanie bazy akordowej o 0,5 proc.

Profesorowie łódzcy wzywają do współzawodnictwa 1-Majowego Akademii Medycznej w całym kraju

Pracownicy szpitala klinicznego im. Norberta Barlickiego podjęli w dniu 30 marca szereg zobowiązań dla uczczenia 1 Maja. Między innymi podjęto zobowiązanie przeszkolenia na kursach ratowniczo-sanitarnych pracowników przemysłu włókienniczego z łódzkich zakładów pracy.

Ponadto pracownicy szpitala postanowili weszać Akademii Medycznej w Gdańsku, Warszawie, Krakowie i innych miastach do podejmowania podobnych zobowiązań.

W czasie zebrania głos zabierali profesorowie Akademii Medycznej, którzy zgłosili udział w tej akcji. Udział w szkoleniu zadeklarowali: dziekan A. M. prof. Meissner, prof. Pruszyński z Zakładu Anatomii Pato-

logicznej, prof. Herman z Kliniki Neurologicznej, prof. Markert z III Kliniki Wewnętrznej, prof. Tomaszewski z III Kliniki Chirurgicznej, doc. Kwaskowski z Kliniki Okulistycznej, dr Łukomski z Kliniki Otolaryngologii, dr Bryński z I Kliniki Wewnętrznej, dr Mazurek z Zakładu Rentgenologii, dr Różewicz z laboratorium, mgr Kaczmarek, dr Stadnicki i dr Kleszczewski.

Na uwagę zasługuje zobowiązanie pracowników Zakładu Rentgenologii, którzy postanowili dwa razy w miesiącu wyjeżdżać do spółdzielni produkcyjnych w województwie łódzkim, celem przeprowadzenia badań rentgenowskich wśród członków spółdzielni.

Budżet rozwoju gospodarki narodowej zatwierdzony przez Radę Najwyższą Estońskiej SR

MOSKWA (PAP). — W Tallinie zakończyły się obrady I sesji Rady Najwyższej Republiki Estońskiej. Sesja zatwierdziła budżet Estońskiej SR na r. 1951, który zamyka się po stronie dochodów sumą 1.104.500.000 rubli, a po stronie wydatków sumą 1.094.524.000 rubli.

Plan gospodarczy Republiki na rok

1951 przewiduje poważny wzrost produkcji przemysłowej. Około 90 proc. wydatków budżetowych przeznaczono na rozwój gospodarki narodowej oraz na cele społeczno-kulturalne. Wydatki na oświatę, ochronę zdrowia, kulturę fizyczną i ubezpieczenia społeczne wynoszą ponad 50 proc. budżetu.

Traktorzyści na Wartach Pokoju w wiosennej akcji siewnej

W dniu 27 bm. na traktorach, udekorowanych transparentami i chorągiewkami z gołębiami pokoju, 8 bry-

gad ZMP-owskich (5 traktorowych i 3 polowe) z PGR Chodów w pow. brzezińskim wyruszyło w pole, zaciągając Warty Pokoju.

Ambasador A. A. Sobolew u wicepremierów

Zawadzkiego i Chełchowskiego

WARSZAWA (PAP). — Wiceprezes Rady Ministrów, Aleksander Zawadzki, przyjął w dniu 30 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, p. Arkadija A. Sobolewa.

Wiceprezes Rady Ministrów, Hilary Chełchowski, przyjął w dniu 30 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, p. Arkadija A. Sobolewa.

Powrót delegacji ZMP z konferencji w Liberec

WROCLAW (PAP). — Dnia 29 bm. przybyła do Wrocławia z Liberec delegacja ZMP, która reprezentowała młodzież polską na konferencji protestacyjnej CZML ZMP i FDJ przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Przeciw polityce remilitaryzacji i głodu

BERLIN (PAP). — W ostatnim tygodniu w różnych miastach Trizonii doszło do strajków z powodu pogarszającej się sytuacji ekonomicznej mas pracujących. W wielu wypadkach strajki łączy się z protestami przeciwko polityce remilitaryzacji.

Titowcy atakują granicę na Odrze i Nysie

SOFIA (PAP). — Jak donosi prasa bułgarska, dziennik łódzki „Więsnik” wystąpił z ordynarnym atakiem przeciwko granicy pokoju na Odrze i Nysie. Równocześnie dziennik ten zaatakował w cyniczny sposób Niemiecką Republikę Demokratyczną za uznanie tej granicy.

W dniu 27 bm. zastrajkowali robotnicy i pracownicy umysłowi fabryki samochodów „Hanomag” w Hanowerze, domagając się przyznania dodatku do drożyznianego. Jednocześnie uczestnicy strajku popęli politykę remilitaryzacji prowadzoną przez rząd Adenauera na rozkaz USA. W Pasaui wybuchł strajk 10 tys. robotników i urzędników fabryki kół zębatych. Strajkujący żądają dodatku do drożyznianego. Podczas marszu protestacyjnego przez miasto nieśli oni transparenty żądające ustąpienia rządu Adenauera, wstrzymania remilitaryzacji i natychmiastowej obniżki cen.

Tłumne manifestacje ludności zachodnio - niemieckiej przeciwko polityce nędzy i wojny powtarzają się coraz to w nowych miastach Trizonii. Po Norymberdze, w której demonstrowało blisko 100 tys. osób, odbyła się 30-tysięczna manifestacja w Augsburgu. Dziesiątki tysięcy ludzi demonstrowało na ulicach Mo-

Z lokalską usłużnością

Auriol płaszczy się przed Trumanem

WASZYNGTON (PAP). — Sekretariat Białego Domu ogłosił komunikat na temat rozmów między prezydentem USA Trumanem a prezydentem Francji Vincent Auriol.

Jak wynika z komunikatu, Vincent Auriol poinformował Trumana o realizacji francuskiego programu zbrojeń, narzuconego przez USA i o sytuacji w Indochinach, gdzie mają być podjęte dalsze operacje militarnie przeciwko

niemcom i wroczym. Władze francuskie zapewniły Trumanowi, że rząd francuski gotów jest uczestniczyć w realizacji planów wojennych imperialistów amerykańskich oraz zapowiedział wzmocnienie represji wobec francuskiego ruchu demokratycznego i obrońców pokoju.

Truman — jak głosi komunikat — oświadczył, że „słowa prezydenta Auriol napawają go otucha”.

Konkurs na wspomnienie 1-Majowe

Pragnąc nawiązać do bohaterskich tradycji łódzkiej klasy robotniczej, która na przestrzeni dwu dziesięcioleci rządów burżuazji polskiej (1918 — 1939) przeprowadzała swe bojowe wystąpienia w dniu międzynarodowej solidarności mas pracujących, redakcja „Głosu Robotniczego” ogłasza

KONKURS NA OPOWIADANIE — WSPOMNIENIE z przygotowań i przebiegu strajków oraz demonstracji 1-Majowych

W konkursie mogą brać udział zarówno organizatorzy jak i uczestnicy przygotowań i wystąpień klasy robotniczej. W opracowaniu należy sięgać do działalności Komunistycznej Partii Polski, KZMP, Lewicy Związkowej, czerwonolich związków zawodowych i innych legalnych i półlegalnych organizacji rewolucyjnych na terenie Łodzi oraz ośrodków przemysłowych województwa łódzkiego.

Rozmiarów opowiadań nie ogranicza się. Termin nadsyłania prac upływa 15 kwietnia br. Najlepsze opowiadania zostaną nagrodzone.

Szczegóły odnośnie składu jury oraz wysokości nagród będą ogłoszone w następnych numerach „Głosu Robotniczego”.

Konkurs na wspomnienie 1-Majowe

Redakcja apeluje do wszystkich towarzyszy, czynnych bojowników z faszyzmem, organizatorów i uczestników 1-Majowych rewolucyjnych strajków i demonstracji ulicznych robotniczej Łodzi i w wództwa łódzkiego do wzięcia udziału w konkursie.

Nieprzerwany strumień zobowiązań załóg łódzkich zakładów pracy na cześć 1 Maja

Każdy dodatkowy metr tkaniny, każdy ponad plan zaorany hektar ziemi, zbudowana maszyna, czy dom mieszkalny — to nowy wkład w dzieło przedterminowej realizacji Planu 6-letniego i utrwalenia światowego pokoju.

Zajęte sobie z tego dobrze sprawę klasa robotnicza naszego miasta i województwa. Toteż coraz więcej zakładów pracy podejmuje zobowiązania produkcyjne na cześć 1 Maja, zobowiązania, które przysporzą naszemu Państwu wiele dodatkowych wartości, a umacniające jego potencjał gospodarczy przyczynią się do wzrostu stopy życiowej mas pracujących.

ZPDz im. Emili Plater

Załoga ZPDz im. Emili Plater na ogólnym zebraniu podjęła liczne zobowiązania w celu uczczenia międzynarodowego dnia solidarności klasy robotniczej.

98 cewiarzek i 22 dziewiarny zobowiązały się przejść na wielowarstwowość. Przewodnicy pracy: Alfreda Majek, Balbina Tyfa, Maria Gaszyńska i ZMP-ówka Anna Nowak podniosą swą wydajność o 2 do 5 proc. Oddział krajalni obniży ilość odpadków o 5 proc., co przy-

niesie 9.000 zł. oszczędności. Majstrówkę maszyn oczekarkowych Ben ryk Pietrzak, Marian Woszczyński, Mieczysław Rzeźniček oraz ślusarze Marian Wujek i Jan Nowicki zobowiązują się do końca kwietnia wyremontować 8 maszyn dziewiarskich i 3 cewiarki oraz 54 wrzeciona. Technik ob. Tadeusz Staroński zobowiązał się wprowadzić w życie swój pomysł racjonalizatorski (automatyczne wyłączniki do żelazek elektrycznych), co zapewni ok. 10.000 zł. oszczędności w tym jednym tylko zakładzie pracy.

Zebrań zakończono uchwaleniem rezolucji, wzywającej wszystkie zakłady przemysłu dziewiarskiego do podjęcia współzawodnictwa na cześć międzynarodowego święta klasy robotniczej — 1 Maja.

Ogółem zobowiązania załóg Zakładów im. Emili Plater na dzień 1 Maja przyniosą około 200.000 zł. oszczędności.

Zespół PGR Czerniew

Podjęli apel robotników Pruszkowa, załoga Zespołu PGR Czerniew, w pow. łowickim postanowiła uczcić dzień 1 Maja przekroczeniem planu produkcji roślinnej i zwierzęcej. Na zebraniu robotników Zespołu zobowiązano się wykonać siewy i sadzenie okopowych w terminie o 10 proc. krótszym od zaplanowanego i zwiększyć wydajność z hektara o 20 proc., plan produkcji zwierzęcej przekroczyć o 15 proc.

Załoga PGR Czerniew postanowiła zobowiązania te zrealizować przy równoczesnym obniżeniu kosztów własnych przez zwiększenie wydajności pracy i oszczędzanie.

Traktorzysta Stanisław Balcerski z gospodarstwa Różany zobowiązał się dla uczczenia dnia 1 Maja w czasie akcji siewnej przekazać swą normę o 30 proc. oraz zmniejszyć zużycie paliwa o 7,5 proc., wzywając wszystkich traktorzystów Zespołu do podjęcia podobnych zobowiązań. W trosce o warunki bytowe i mieszkaniowe brigada remontowa budowlana zobowiązała się wykonać zamierzone prace w terminie o 10 proc. krótszym od zaplanowanego.

Z całego świata

— SOFIA. Rozgłosna Wolnej Grecji podała do wiadomości, iż rząd grecki wysłał 27 marca do Korei trzeci z kolei batalion żołnierzy i oficerów.

— PEKIN. Dnia 14 marca rb. w Pekinie podpisana została umowa o bezpośredniej komunikacji kolejowej między ZSRR a Chinami.

— SZTOKHOLM. Wobec gwałtownego wzrostu drożyzny w Szwecji i spadku wartości realnej płac, pracownicy tramwajów i autobusów miejskich w Goeteborgu, Mahoe i Helsingborgu, ogłosili strajk.

— OSŁO. Strajk generalny robotników wszystkich zakładów pracy, który wybuchł na tle ekonomicznym w południowo - norweskim mieście Kristiansand, zakończył się pełnym zwycięstwem robotników.

— BERLIN. Delegacja górników polskich bawiąca w NRD odwiedziła ostatnio jedną z kopalń zakładów im. Karola Liebknechta, gdzie wspólnie z towarzyszami niemieckimi pracowała przez pewien czas w specjalnej zmianie.

— RZYM. — W dniu 28 marca na wschodnim wybrzeżu Włoch, w Kalabrii, przybiła do brzegu tratwa, na której znajdował się grecki działacz demokratyczny Eros Ziliokos z żoną. Uchodźcy oświadczyli, że w styczniu br. zostali aresztowani przez władze monarcho - faszystowskie z udziałem w manifestacjach na znak protestu przeciwko przybyciu Eisenhowera do Europy.

Wykończalnia „Pierwsza” w Rudzie

Załoga wykończalni podjęła wiele zobowiązań o wartości ponad 67 tys. zł. Robotnicy poszczególnych oddziałów postanowili w kwietniu podnieść dotychczasową wydajność pracy: apretura o 1,8 proc., drukarnia maszynowa o 1 proc., drukarnia filcowa o 12 proc. Ogólna wartość zobowiązań produkcyjnych wynosi 276 tys. zł. Na oszczędny zużyciu barwników, na zmniejszeniu ilości odpadków zakłady zaoszczędzą ponad 67 tys. zł. Oddział techniczny wykona ponadplanowe prace.

Południowo-Łódzkie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego

Ogólna wartość zobowiązań, podjętych przez załogi tych zakładów. (Dalszy ciąg na str. 2-ej)

U naszych przyjaciół

NOWY RADZIECKI KOMBajn WĘGLOWY

W zakładach „Światło Górnik” za kończono montaż nowego radzieckiego kombajna węglowego. Kombajn ten jest maszyną o potężnej konstrukcji, zbudowaną według projektów Laureatów Nagrody Stalinowskiej — Grigina, Kudriaszowa, Picuzgina i Burcewa. Kombajn ten mechanizuje całkowicie wydobycie i załadunek węgla przy eksploatacji cienkich pokładów węgla. Nowy kombajn umożliwi znaczne zwiększenie wydajności pracy górników.

PRZED CAŁKOWITĄ LIKWIDACJĄ ANALFABETYZMU W ALBANII

Od chwili wyzwolenia Albanii czytali i pisali nauczyło się 150.000 obywateli. Dnia 1 kwietnia rozpoczynają się w całym kraju kolejne egzaminy na kursach dla analfabetów. Do egzaminów przystąpi około 53.000 osób. Całkowita likwidacja analfabetyzmu w Albanii nastąpi w bieżącym roku.

Wywrotowa działalność grupy Popiela

godziła w interesy narodu i państwa polskiego

Zeznania świadków przygważdżają wykrętne oświadczenia oskarżonych

WARSZAWA (PAP) — 30 bm., w trzecim dniu procesu kierowników nielegalnego Stronnictwa Pracy — sąd zakończył przesłuchanie osk. Bukowskiego, po czym rozpoczęły się zeznania świadków. Zeznania świadka Jerzego Brauna, ze względu na tajemnicę państwową — sąd wysłuchał przy drzwiach zamkniętych.

Osk. Bukowski w toku odpowiedzi na pytania prokuratora zeznał, że Karol Popiel w czasie pertraktacji w sprawie połączenia swej grupy ze Stronnictwem Felczaka, składał memoriały polityczne w obojętnej atmosferze i nie brał udziału w rozmowach z tych rozmów brał udział również i oskarżony.

Oskarżony zeznał, że z „lewej” kasy popielowskiego stronnictwa otrzymał dolary m. in. dla siebie, dla sekretariatu Solidarności Mariąńskiej i dla spółdzielni „Zróżdo”. Obficie czerpał pieniądze b. prezes „Unii” i wiceprezes „rady jednolitej narodowej” — Jerzy Braun. Bukowski stwierdza

również, że z „lewej” kasy zostało przyznane 300 dolarów dla pewnego biskupa w Łodzi.

Dalsze obszernie zeznania Bukowskiego dotyczą ogólnej charakterystyki organizacji „Unia” w której kierownictwie, tzw. komitecie naczelnym, oskarżony brał żywy udział. M. in. Bukowski przyznał, że program „Unii” powoływał się na gospodarcze teorie hitlerowskiego agenta i faszysty Adama Doboszyńskiego — zawarte w książce Doboszyńskiego „Gospodarka narodowa”.

Faszystowskie koncepcje Doboszyńskiego znajdowały również swoje odbicie w deklaracji ideowej „Unii” w której czytamy m. in.: „Uważa się za konieczny zabór Litwy, która nie jest organizmem zdolnym do samodzielnego bytu”.

Bukowski przyznał, że w czasie okupacji prasa i wydawnictwa „Unii” prowadziły wszelką nagonkę antykomunistyczną i antyradziecką.

Organizowane przez agentów „Unii” i Stronnictwa Pracy tzw. komitety bezpieczeństwa, w czasie wyzwolenia Polski przez Armię Radziecką z jarzma hitlerowskiej okupacji, nawoływały do organizowania frontu antyradzieckiego oraz do sabotowania tworzącej się w kraju władzy ludowej.

Po wyzwoleniu kraju konspiracyjny zjazd „Unii” wypowiedział się za nieujawnianiem się unionistów i za „skontrowaniem ich działalności w ramach jawnych stronnictw politycznych i różnych akcji specjalnych”.

Na zakończenie zeznań, Bukowski stwierdza, że ostatnio zajmował stanowisko sekretarza generalnego Solidarności Mariąńskiej.

Po przesłuchaniu oskarżonych, sąd

zaznaczył otwarcie postępowania dowodowego. Pierwszym świadkiem był Jerzy Braun, były przewodniczący nielegalnej organizacji „Unia” i były wiceprezes „rady jednolitej narodowej”, który złożył dłuższe zeznania przy drzwiach zamkniętych z uwagi na konieczność zachowania tajemnicy państwowej.

Po przywróceniu jawności rozprawy, zeznał świadek Tadeusz Kudliński, członek „Unii” i popielowski go „Stronnictwa Pracy”. Stwierdził on, że obie te organizacje, które połączyły się w okresie okupacji, po wyzwoleniu prowadziły dywersyjną działalność podziemną. Opanowały one szereg legalnych instytucji m. in. „Tygodnik Warszawski” i Uniwersytet Ludowy w Szańcu, które finansowane przez podziemne Stronnictwo Pracy, miały za zadanie propagować antyludowy program konspiracyjnej grupy Popiela. „Tygodnik Warszawski” otrzymał subwencję w wysokości 5.000 dolarów.

Świadek Wacław Felczak był w latach 1945 — 46, pod pseudonimem „Wacław Żak” kurierem z ramienia tzw. „rządu londyńskiego”. Podczas kilkakrotnych nielegalnych przyjazdów do Polski kontaktował się z osk. Antezakiem oraz Jerzym Braunem. Przywoził im polecenia od zagranicznego ośrodka dyspozycyjnego „Stronnictwa Pracy” oraz znaczne sumy pieniężne. Wyjeżdżając zabierał raporty stronnictwa da znajdującego się w Londynie Popiela.

Świadek Władysław Nowicki był członkiem nielegalnej „Unii”, a równocześnie jednym z kierowników dywersyjnej organizacji podziemnej „WIN”. Współpracował on z osk. Kwasińskim, Hoppem i Weker. Stwierdził, że uniknął odpowiedzialności za przestępstwa działalności w ramach „WIN-u”. Świadek przygotowywał listy do nielegalnego wyjazdu za granicę, na co otrzymał od osk. Kwasińskich 200 dolarów.

Z sali sądowej

Wrogowie niepodległości Polski

W miarę trwania procesu coraz jaskrawiej odsłaniają się ohydne szczegóły zdrady narodowej nielegalnej grupy tzw. „popielowskiej” Stronnictwa Pracy. Coraz wyraźniej ujawniają się jej rodowodowi wywodzący się z tego samego pnia, z którego wyrosło ONR, NSZ, WIN, WRN, Mikołajczyk, Doboszyński, Pużak i inni, z obywateli wrogów ludu polskiego i niepodległości polskiej.

Obłudne, wykrętne i mętne wyjaśnienia, jakie oskarżeni, działacze „Solidarności Mariąńskiej”, wytrawni reakcyjni politycy, weterani chadekiej i NPR-owskiej organizacji — złożyli na procesie, zostały przygważdżone przez fakty i dokumenty, obnażające ich wywrotową, szpiegowską robotę przeciwko narodowi i państwu polskiemu.

Zatrzymajmy się chociażby nad ujawnioną w toku procesu działalnością „Unii”, która była ośrodkiem „ideologicznym” Stronnictwa Pracy w czasie okupacji hitlerowskiej, a po wyzwoleniu kontynuowała swą robotę w ramach nielegalnej „popielowskiej” grupy Stronnictwa Pracy.

Deklaracja ideowa „Unii”, grupująca elementy na wskroś reakcyjne, wysuwała faszystowską koncepcję unii środkową — europejskiej, aneksji Litwy, Białorusi, Ukrainy itd.

Przywołajmy sobie jaka i czyja to była koncepcja? Była to oślawiona koncepcja tzw. „miedzymorza”, koncepcja kół imperialistów, cyników i reakcji polskiej. Ogłosił ją Doboszyński, szpieg hitlerowski, a następnie amerykański. Służyła ona dwóm współpracującym ze sobą ośrodkom wrogim narodowi polskiemu: wywiadowi amerykańskiemu i polityce watykańskiej. Skierowana była swym ostrzem przeciwko Związkowi Radzieckiemu i niepodległości narodowi polskiemu. Wspólna ideologiczna „Unii” z Doboszyńskim doprowadziła do rozmów w sprawie połączenia „Unii” z ONR i NSZ. Kiedy na przełomie 1942-43 r.

Armia Radziecka zadła potężne ciosy hitlerowskiemu najeźdźcy, kiedy dzielił bohaterstwo żołnierzy radzieckich sprawa niepodległości Polski stawała się rzeczą realną — gazdzinowe pisma „Unii” na rozkaz delegatury londyńskiej wznowiły ataki przeciwko Związkowi Radzieckiemu i przeciwko polskiemu patriotom.

Po wyzwoleniu Polski „Unia” działająca w ramach nielegalnej grupy „popielowskiej” Stronnictwa Pracy dążyła do narzucenia swego wpływu legalnie działającemu Stronnictwu Pracy — aby „tym lepiej realizować polecenia Londynu” — jak stwierdził zastępca i uczeń Popiela, szpieg Kwasińskich.

Dolary anglosaskie, które napływały do popielowców, szły na organizowanie siatki wywiadowczej, na „stypendia” dla wrogów i sprzedawców i na rozpowszechnianie faszystowskiej, antyniepoległościowej „ideologii” „Unii”. Jeden z świadków w procesie, Kudliński, podaje, że pieniądze otrzymywały będące pod wpływem „popielowców” m. in. „Tygodnik Warszawski” i Uniwersytet Ludowy w Szańcu, który miał szerzyć poglądy „unijne” skierowane przeciwko niepodległej Polsce.

Oto, jakie jest prawdziwe oblicze „popielowców”. Jak wygląda ich program zdrady i zaprzęgnięcia, propagowany przez ośrodek „ideologiczny” „Unia”. Oto antyniepoległościowa, antynarodowa droga, właściwa polskiej reakcji, wszystkim jej ogniom organizacyjno-politycznym.

Szpiegi i zdracy, którzy w okresie międzywojennym zatruli duszę narodu polskiego, w okresie okupacji pomagali hitlerowcom, szkodzić sprawie niepodległości Polski, a następnie w walce przeciwko niepodległej już ojczyźnie, wysługiwali się za dolary podległym wojennym, wstrząsającym hitlerowskiemu Wehrmacht, protegującym odwetowców z Trizonii.

B. TRONSKI

Narody Ameryki Łacińskiej występują przeciwko obradom konferencji waszyngtońskiej

NOWY JORK (PAP). — Z Rio de Janeiro donoszą, że naród brazylijski protestuje przeciwko obradom konferencji, zwolonej do Waszyngtonu na rozkaz imperialistów amerykańskich.

Brazylijska Konfederacja Pracy ogłosiła oświadczenie, w którym wyraża klasę robotniczą, by nie uznawała uchwał, jakie powzięją w Waszyngtonie zdracy narodów południowo-

amerykańskich. Liga Obrony Praw Obywatelskich ogłosiła protest przeciwko obradom konferencji waszyngtońskiej i przeciwko zamiarom reakcyjnego rządu brazylijskiego wysłania oddziałów wojskowych do Korei.

Z Montevideo donoszą, że związkowi zawodowcy Urugwaju ogłosili 24-godzinny strajk na znak protestu przeciwko obradom konferencji waszyngtońskiej.

Angielska klasa robotnicza popiera żądania strajkujących robotników Iranu

Oświadczenie KP Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP). — Na łamach „Daily Worker” ukazało się oświadczenie Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii na temat wydarzeń w Iranie. W oświadczeniu tym czytamy:

Skierowanie do Zafoli Perskiej angielskich okrętów wojennych w celu zastraszania strajkujących robotników Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego i dla utrzymania eksploatacyjnych praw tego imperialistycznego koncernu stanowi jaskrawy wyraz agresywnej polityki imperializmu. Rząd labourystowski występuje przeciwko żądaniom narodu irańskiego, który domaga się nacjonalizacji przemysłu naftowego w swym kraju. Wzywamy — głosi oświadczenie —

wszystkie organizacje związkowe i labourystowskie do stanowczego protestu przeciwko wysyłaniu angielskich okrętów wojennych do Iranu. Walka strajkujących robotników irańskich i walka całego narodu irańskiego o swobodę demokratyzacji, o prawo władania zasobami swego kraju, odpowiada rzeczywistym interesom angielskiej klasy robotniczej.

ROZSZERZENIE SIĘ STRAJKU

LONDYN (PAP). — Jak donosi Agencja Reutersa, mimo wprowadzenia stanu wojennego w zagłębiu naftowym Iranu już od 3 tygodni, liczbę strajkujących robotników wzrosła tam do 12 tys. osób.

Spotkanie studentów uczelni warszawskich z literatami i artystami

Redakcja studentckiego tygodnika społeczno-literackiego „Po prostu” organizuje w dniu 1 kwietnia r. spotkanie studentów-przedowników nauki i uczelni warszawskich z literatami i artystami pod hasłem „Młodzieży,

naprzód do zwycięskiej walki o pokój i Plan 6-letni”.

W programie artystycznym wystąpi m. in.: Ewa Bandrowska-Turska, Ryszarda Hanin, Władysław Kędra, Jak (Jan Kura), Jan Kurakowski, Stefan Wiechecki (Wiech), Lidia Winogradowa, Wiktor Woroszyński. Dzień 1 kwietnia o godz. 17.50 we wszystkich świetlicach studentek całej Polski, przy głośnikach radiowych zbiora się studenci, by wysłuchać zbiorowo tego koncertu, otworzonego przez Polskie Radio na falę ogólnopolskiej w programie II.

Na marginesie

Jak to zwykle w USA bywa...

Ambasadorom USA w Meksyku jest mi O'Dwyer, który poprzednio zajmował urząd i wpływową posadę burmistrza Nowego Jorku. Polityczni przeciwnicy O'Dwyera upadli na pomysł przecięcia jego szczytnej kariery i zaczęli się grabić w dziejach przeszłości pana ambasadora.

Sprawa nabrła rozgłosu, a wszystkie ślady wykazały, iż O'Dwyer zawdzięczał swoje życie sukcesy bezpodstępnie pomocy świata przestępczego, który — oczywiście nie bez koszy — finansował akcje wyborcze burmistrza. Końcówki polityków amerykańskich z „syndykatami” gangsterów są rzeczą niejako „normalną” i nie budzą w USA nadmiernej obojętności.

Ale w wypadku O'Dwyera sprawa wygłoda gorzej, bowiem O'Dwyer — jak się okazuje — brał forsy na swe osobiste cele wyborcze nie tylko od gangsterów, lecz również z — kusy miejskiej, co udalnie udowodnił jeden z przesłuchanych świadków — Crane, b. przewodniczący stowarzyszenia samopomocy straży pożarnej Nowego Jorku. Piętniące z tun duszów miejskich wręcz Crane O'Dwyerowi obojętnie, bądź też za pośrednictwem jego przyjaciela — Morgana.

Oto jeszcze jeden wymowny obrazek z wielkiej księgi korupcji, łajdactwa i nadużyć pt. „Amerykański styl życia”. Ta księga po prostu jest coraz bardziej i wciąż mnożą się jej rozdziały. Jednocześnie rozrasta się liczba ilustracji arcyciekawych „tekstów”, który powinien być nauką i przestroga dla naukowców, żyjących jeszcze jakieś złudzenia co do „niezłotych”, rzekomo, zalesi tzw. „demokracji amerykańskiej”.

B.D.

Zalogi łódzkich zakładów pracy podejmują Czyn 1 Majowy

Dokończenie ze strony 1-ej

wynosi ponad 192 tys. zł. Sumę tę osiągnie się dzięki podniesieniu jakości produkcji o 2 proc. oraz zmniejszeniu odpadków o 0,35 proc. 50 tkaczy z tych zakładów postanowiło w ramach Czynu 1 Majowego przejść z obsługi 2 na 4 krosna. Wie lu tkaczy i majstrów podjęło zobowiązania indywidualne.

ZPW im. Michała Ossowskiego

Robotnicy ZPW im. Ossowskiego podjęli następujące zobowiązania: Oddział Nr 1 — wykona ponad plan 1.025 kg. przędzy oraz 2.500 kg. waty. W przewidywaniu i snownal zmniejszona zostanie o 1 proc. ilość odpadków. Oddział Nr 2 wykona ponad plan 2.500 kg. waty i również zmniejszy o 1 proc. ilość odpadków, co przyniesie 6.493 zł. oszczędności. Oddział Nr 3 wyprodukuje dodatkowo 1.500 kg. przędzy. Ogólna wartość podjętych zobowiązań wynosi 88.861 zł.

Miejskie Zakłady Komunikacyjne

W akcji zobowiązań 1 Majowych nie zabrakło i tramwajarzy łódzkich. Na ogólnym zebraniu za-

gi jako pierwszy zabrał głos tow. Romanowicz, który w imieniu pracowników wózkowni zobowiązał się wykonać ponad plan jeden wózek pod pudło tramwajowe. Pracownicy warsztatów wyremontują dodatkowo jeden wóz, a zaloga lakierni odnowi dwa wozy.

Z wielkim entuzjazmem przyjęli zebrani zobowiązania konduktorów II Zajezdni, którzy postanowili zlikwidować latkostwo i humelanctwo na tamtejszym terenie. Podobne zobowiązanie podjęli pracownicy stacji Helenówek, Chocianowice i Brus.

Północno-Łódzkie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego

Odpowiadając na wezwanie rzucione przez metalowców z Pruszkowa, zaloga zakładów Łódź-Północ postanowiła wykonać ponad plan w II kwartale 13.049 metrów towarów, zwiększyć ilość primy o 43.000 mtr. i zmniejszyć braki o 2.300 mtr.

Zobowiązano się również zredukować ilość godzin stojowych oraz zmniejszyć ilość odpadków, co przyniesie 2.775 zł. oszczędności. Pracownicy działu głównego „Mechanika” wykonają dodatkowe prace o wartości 12.000 zł.

Poza tym szereg pracowników podjęło liczne zobowiązania indywidualne, jak np. tkaczka **Maria Rzeźnik**, która postanowiła wykonać swój plan roczny do 10 listopada br. Podobne zobowiązania podjęły tkaczki — **Maria Borkowska** i **Elżbieta Bernard**.

Ogólna wartość podjętych zobowiązań wynosi przeszło 158.000 zł.

Fabryka Pluszu i Dywanów im. Tadka Ajzena

W Zakładach im. Tadka Ajzena wszystkie oddziały produkcyjne podjęły poważne zobowiązania. Łączna wartość zobowiązań zespołowych i indywidualnych wynosi 81.000 zł.

Zakłady Tkanin Technicznych i Pasów Nr. 1

Pracownicy Zakładów Tkanin Technicznych i Pasów zdając sobie sprawę ze znaczenia szybkiej realizacji zadań Planu 6-letniego podjęli w celu uczczenia Święta 1 Maja szereg zobowiązań. I tak robotnicy tkalni filtracyjnej przejdą od 1 kwietnia na obrotę czterech krosien. Palacze kotłowni zmniejszą zużycie węgla o 15 proc., a cała zaloga ilość odpadków o 0,5 proc. W wyniku podjętych zobowiązań

zakłady te dadzą państwu dodatkową produkcję wartości 14.450 zł.

Farbiarnia i Wykończalnia im. W. Pstrowskiego

W atmosferze radości i entuzjazmu podejmowała zaloga Farbiarni i Wykończalni im. Pstrowskiego zobowiązania do uczczenia 1 Maja.

Zakłady nasze nie mogą pozostać w tyle — oświadczył tow. Stasiak — wzmocniona praca dla pokoju i socjalizmu damy godną odpowiedź imperialistycznym podległym do nowej wojny. Tow. Stasiak w imieniu pracowników wykończalni zobowiązał się podnieść jakość przerobionych towarów o 5 proc., a ponadto dbać o estetyczny wygląd miejsca pracy. Pracownicy bielnika i farbiarni obniżą koszty oddziałowe o 0,5 proc., a zaloga suszarki ramowej podniesie jakość przerabianych materiałów do 95 proc.

Ogólna wartość podjętych zobowiązań wynosi 60.000 zł.

Fabryka Igieł Dziwiarzskich

Zaloga Fabryki Igieł Dziwiarzskich zobowiązała się w celu uczczenia Święta 1 Maja zaoszczędzić 10.281 zł. Na specjalne wyróżnienie zasługujące zobowiązanie pracowników Wydziału Nr. 1 i Nr. 2, którzy podwyższą w kwietniu wykonanie normy o 2 proc., co da ok. 8.000 zł. oszczędności.

Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego

Odpowiadając na wezwanie metalowców z Pruszkowa, zalogi Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego podejmują liczne zobowiązania produkcyjne. Na specjalnych masówkach robotnicy poszczególnych grup roboczych, aby zadokumentować woje walki we froncie narodowym o pokój i Plan 6-letni, solidaryzując się całkowicie z uchwałami Światawej Rady Pokoju, zobowiązują się przyspieszyć wykonanie prac i oddać przed przewidzianym terminem szereg obiektów mieszkalnych i socjalnych.

38 osobowa grupa robocza Nr. 1, której przewodzą murarze J. Chojnacki i J. Biniwiec — wykończy budynek szkoły o kub. 11.000 m. sześciu, w Konstancynie w dniu 30. 4. 51 r. zamiast jak przewiduje harmonogram 19. 5. 51 — oszczędzając w ten sposób zł. 18.714,24.

56 osobowa grupa robocza Nr. 2, budująca 2 bloki mieszkalne na Starym Mieście, odda do użytku 104 izby mieszkalne w dn. 30. 4. 51 r. za miesiąc jak przewiduje harmonogram 19. 5. 51 r. — oszczędzając w ten sposób zł. 15.433,60.

86 osobowa grupa robocza Nr. 3, budująca domki indywidualne na Stolecku wykona, zamiast przewidzianych 24 izb — 50 izb mieszkalnych, oszczędzając w ten sposób zł. 20.148.

Terror faszystowski w Jugosławii

Faszystowskie władze Belgradu uciekają się do coraz ostrzejszych form i metod przemocy, usiłując utrzymać się u władzy, a zarazem wypelnić agresywne zlecenia swych mocodawców imperialistycznych z Waszyngtonu i Londynu. Okrutnie prześladowają oni przede wszystkim jugosłowiańską klasę robotniczą. Dokonuje się masowych aresztowań wśród robotników, którzy nie chcą pracować dla podległości wojennych. Tak więc w kopalniach borskich aresztowano i skazano na 20 lat więzienia większą grupę górników. W Belgradzie titowcy zainicjowali proces 110 kolejarzy, skazując każdego z nich na 20 lat ciężkiego więzienia. 4 marca gazeta bułgarska „Narodna Mladez” donosiła, że niedawno w Belgradzie zainicjowano nową hecę sądową. Trybunał titowski skazał na śmierć ośmiu komunistów-patriotów, aktywnych uczestników walki narodowo-wyzwoleńczej za propagowanie przyjaźni między narodem jugosłowiańskim a narodem Związku Radzieckiego.

Ofiara prześladowań pada również jugosłowiańskie chłopstwo pracujące, głównie za odmowę płacenia grabieżczych podatków na cele wojenne. Tak np. w ciągu ostatnich dwóch miesięcy skazano 2.168 chłopów serbskich na różne kary więzienia; wobec 6.135 zastosowano „sankcje administracyjne” — to znaczy, wysłano ich na przymusowe roboty względnie ukarano wysoką grzywną.

Faszyci wtracają też do więzień produkujących studentów. Z uniwersytetów jugosłowiańskich wydalono w r. u. 4,5 tys. studentów; wszystkich prawie zapędzono do obozów w Lonie, Jasnowacu, Brasalcu, Zalebie, Podgoricy i Zemunie. Tito dławi opór jugosłowiańskich mas pracujących w oparciu o armię, która uważa za niezawodny filar swego policyjno-faszystowskiego reżimu oraz za doskonałą przynętę dla dolarowych zastrzyków, aplikowanych przez amerykańskich podległości wojennych. Jednakże zimowe manewry wojskowe wykazały, że w rzeczywistości sprawa przedstawia się zgola inaczej: w armii daje się zauważyć ferment. Żołnierze nie pretendują bynajmniej do roli mięsa armatniego dla bandy titowskiej i jej amerykańskich mocodawców.

Toteż hersztowie kłiki titowskiej w gorączkowym tempie tłumia „nieporządk” w armii. W ciągu ostatnich tygodni dowództwo titowskie przeprowadziło „czystkę” wśród żołnierzy i oficerów. Zreorganizowano nawet dywizję gwardii przybocznej jugosłowiańskiego dyktatora. Jak donosi agencja ADN, policja Rankowicza dokonała masowych aresztowań. W twierdzy Petrowaradin zamknięto około 5.000 oficerów i żołnierzy; ponad 10.000 wysłano do obozu koncentracyjnego. Z każdym dniem zwiększa się liczba batalionów karnych, tworzonych z „elementów niezadowolonych” i wysyłanych na ciężkie roboty.

Cały kraj pokryty jest gęstą siatką więzień i obozów. W titowskich fabrykach śmierci przeżywa obecnie 130 tys. osób. Więzy się ich za to, że pragną zrzucić jarzmo amerykańsko-angielskich imperialistów, za to, że dochowują wier-

ności Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, za to, że walczą mężnie o pokój i wolność.

Milionowe rzesze jugosłowiańskich ludzi pracy coraz energiczniej stają do walki o życie, pokój i wolność — do walki coraz groźniejszej dla belgradzkich pomocników podległości wojennych. Organ jugosłowiańskich emigrantów politycznych w Rumunii „Pod sztandarem internacjonalizmu” donosił niedawno o licznych faktach udaremnienia przygotowań wojennych bandy titowskiej. W mieście Kosowska-Mitrovica patrioci zaminali i wysadzili w powietrze oddział fabryki wojennej „Zwerzan”. W mieście Slawonki Brod zniszczono materiały wojenne, przysłane bandzie Tito przez imperialistów amerykańskich.

Cała postępowo opinia świata solidaryzuje się z walką narodu jugosłowiańskiego. Jedyne reakcje imperialistyczne popiera szalejąca w Jugosławii terror.

Tak np. angielska gazeta konserwatywna „Daily Telegraph and Morning Post”, wyrażająca poglądy asów finansowych z Wall-Street i City, pisała niedawno w artykule wstępnym: „Mocarstwa zachodnie są zainteresowane w utrzymaniu reżimu Tito”. A dalej: „To nie ważne, że Tito stosuje terror, aby utrzymać się u władzy. Ważne jest, że występuje po stronie Zachodu przeciw ZSRR”.

Nie ulega wątpliwości, że żadnymi metodami terroru belgradzkiego najemnikom imperializmu nie uda się złamać woli narodu Jugosławii, walczącego o pokój, wolność i niezawisłość, o przyjazd ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

S Zyrnow.

KRONIKA RADOMSKA

CZYN 1-MAJOWY ZAŁOGI ZAKŁADÓW RZPD

Fala zobowiązań 1-Majowych, podejmowanych dla godnego uczczenia święta klasy robotniczej, 1 Maja, ogarnia coraz większą ilość fabryk i instytucji. Włókniarze, metalowcy, górnicy, robotnicy różnych zakładów — wszyscy ludzie pracy z entuzjazmem przystępują do socjalistycznego współzawodnictwa pracy, rzucone go przez metalowców Pruszkowa.

Onegdaj na obszernym dziedzińcu Zakładów Przemysłu Drzewnego w Radomsku zgromadziła się cała załoga pierwszej i drugiej zmiany oddziału I, aby odpowiedzieć na apel Zakładów Metalowych im. Strzelczyka, które wezwały robotników Łodzi i województwa do podejmowania zobowiązań 1 - Majowych.

Przewodniczący rady zakładowej, tow. Słaby, w swym przemówieniu, wygłoszonym do zebranych, stwierdził, że święto 1 Maja jest każdego roku obchodzone coraz uroczystej przez klasę robotniczą. Współzawodnictwo 1-Majowe, wzmocniona walka o produkcję, o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego — to nasza godna odpowiedź podlegaczom wojennym. Załoga naszych za-

kładów w odpowiedzi na apel z kładów pruszkowskich, podejmując rozległe zobowiązania produkcyjne, manifestując tym swa nieugiętą wolę walki o pokój.

Słowa tow. Słabego co chwila przerywały gromkie okrzyki na cześć Wielkiego Chorażego pokoju, towarzysza STALINA.

Z kolei na mównicę wchodził tow. Władysław Buliński, który odczytał zobowiązanie załogi:

„Załoga Radomszczańskich Zakładów Przemysłu Drzewnego wyprodukuje ponad plan 500 sztuk foteli teatralnych, 100 koszy na papier, 50 stolików, 10 stolików jasných, 200 sztuk piccioło, 20 kwiatników i 200 krzesel.

Następnie poszczególni robotnicy i robotnice odczytywały swe zobowiązania indywidualne.

Czołowa przodownica pracy, ob. Kazimiera Tył, w imieniu pracownic oddziału politycznego, składała zobowiązanie wyprodukowania ponad plan 10 sztuk nożek dziennicze oraz odpowiedniej ilości polityki. Tow. Wacław Troczyński z aparatury II przyrzeka wykonać ponad ustaloną produkcję 10 szt. oparek dziennicze w ciągu miesiąca kwietnia. Tow. Józef Smugowski zobowiązuje się dla uczczenia święta 1 Maja dawać dziennie ponad plan 10 desek oparciowych.

Napływają wciąż nowe zobowiązania produkcyjne robotnic i robotników. Tow. Stanisława Suska z oddziału wykończalni polysku wykona codziennie jedno keso ponad plan przy tej samej ilości zużywanego poltury. Ob. Henryk Wiecha w imieniu zespołu składa zobowiązanie wklejenia poza normalną produkcją 100 siedzeń i 50 foteli B-3.

Również na oddziale II Radomszczańskich Zakładów Przemysłu Drzewnego odbyła się uroczysta masówka, podczas której robotnicy zgłaszali zobowiązania 1-Majowe.

— Święto klasy robotniczej i

Maja — oświadczył kierownik oddziału, tow. Mariankowski — uczcimy wzmocnioną wydajnością pracy. My, robotnicy, odpowiadamy podlegaczom wojennym zwiększeniem produkcji. Swymi zobowiązaniami 1-Majowymi, stwierdzamy nieugiętą wolę walki o pokój oraz o przyspieszenie budowy socjalizmu w naszym kraju.

Załoga oddziału II Radomszczańskich Zakładów Przemysłu Drzewnego postanowiła wykonać ponad plan setki sztuk mebli i urządzeń biurowych. Przewodnica pracy, ob. Maria Ostrowska, przyrzeka sporządzić ponad plan 80 nóg i jednocześnie zapoliturować oraz wykonać 20 ram stołowych. Tow. Stanisław Ścisłowski zamontuje 30 sztuk stolików ponad plan, tę samą ilość wykona również ob. Jan Kozakiewicz. Tow. Stanisław Dziegieć zobowiązał się obciążyć 40 nóg do taboretów, z odpadków uciąć 1.200 wklejek i 300 bółków do koszy. Ob. Janina Bartnik zapolituruje 20 sztuk sto-

lików więcej przy tej samej ilości polityki.

Ogólna suma, którą przyniesie wykonanie zobowiązań 1 - Majowych obejmie ponad 190 tysięcy zł. Będzie to jeszcze jeden wkład załogi Radomszczańskich Zakładów Przemysłu Drzewnego do dzieła utrzymania pokoju i budowania socjalizmu w Polsce.

Na zakończenie masówki, zebrała załoga uchwała rezolucję, w której m. in. czytamy:

Robotnicy Radomszczańskich Zakładów Przemysłu Drzewnego w Radomsku pragną do gmachu zobowiązań również dołożyć swoją cegiełkę, by zadokumentować głęboką wiarę w wykonanie Planu 6-letniego i utrwalenie pokoju na świecie. Wzywamy jednocześnie pozostałe zakłady radomszczańskie do podejmowania zobowiązań 1-Majowych.

Niech żyje Choraży pokoju, towarzysza STALINA!

Niech żyje przewodniczący KC PZPR, towarzysz Bierut!

Narada w Prezydium PRN w sprawie wiosennej akcji siewnej

Kilka dni temu w sali posiedzeń Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Radomsku odbyła się narada w Prezydium PRN w sprawie wiosennej akcji siewnej i kontraktacji roślinnej.

Sprawozdanie z wykonania uchwał Prezydium PRN w sprawie akcji siewnej i kontraktacji roślinnej wygłosił kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN, ob. Ignacy Zatoń. Omówiona została realizacja uchwały, dotycząca zobowiązań prezydium gminnych rad narodowych, gminnych spółdzielni i instytucji kontraktujących rośliny na terenie wszystkich gmin pow. radomszczańskie.

Prezydium gminnych rad narodowych i aktyw gromadki był zobowiązany do ścisłego przestrzegania dekretu o pomocy sąsiedzkiej. Na okoliczność SOM i ZSCH nałożono obowiązek sporządzenia planu pracy siewników i czuwania nad pełnym wykorzystaniem wszystkich

istniejących i zdolnych do użytku maszyn, a zwłaszcza siewników, znajdujących się w posiadaniu bogactw wiejskich.

Stwierdzono, że wszystkie te zobowiązania zostały na terenie pow. radomszczańskie wykonane niemal w pełni.

W dyskusji jaka się wywiązała, poruszono wiele istotnych spraw, dotyczących akcji siewnej, kontraktacji roślin i pomocy sąsiedzkiej. Jak wynika z dyskusji, aktywniejszy w pełni doceniają konieczność terminowego przeprowadzenia wiosennego siewu.

Sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR tow. Bronisław Kuras zaznaczył między innymi, że sprawnie i terminowo przeprowadzenie siewu w drugim roku Planu 6-letniego powinno być ambicją wszystkich ludzi, którzy pragną pokoju. Tow. Kuras zwrócił uwagę, że w dyskusji za mało podkreślano sprawę spół-

Wiosenna akcja sanitarno-porządkowa

Dnia 31 marca br. w Państwowym Zakładzie Higieny w Łodzi, przy ul. Wodnej 40, odbyła się konferencja, poświęcona omówieniu wiosennej akcji sanitarno-porządkowej przy udziale przedstawicieli PCK i organizacji społecznych.

Referat instrukcyjny, dotyczący sposobu przeprowadzania wiosennej

akcji sanitarno-porządkowej wygłosił dr Zańsk z Wydz. Zdrowia Woj. Rady Narodowej podkreślając, że organizatorami akcji są rady narodowe przy ścisłej współpracy organizacji społecznych. Akcja ta ma zapewnić jak najlepsze warunki sanitarne, a tym samym podnieść zdrowotność ludności miast i wsi naszego województwa.

Wedrujący przystanek PKS

Pasażerowie autobusów PKS oczekują od dłuższego czasu na urządzenie w Radomsku stałego postoju dla kilku linii autobusowych, łączących miasto z powiatem i na wybudowanie krytej poczekalni. Niestety, uzasadnione życzenia ludzi pracy nie są przez dyrekcję PKS dotychczas zainicjowane i nawet na wielokrotne notatki prasowe w tym względzie, dyrekcja nie odpowiada.

Autobusy PKS służą wielu robotnikom radomszczańskim, mieszka-

jącym na wsi, jako jedyny środek lokomocji. Wracając do domu, muszą oni wyczekać na odjazd autobusu często na zimnie lub w czasie deszczu. Ostatnio przystanek w ogóle zlikwidowano, ponieważ plac był tak grząski, że autobusy nie miały swobody ruchu. Przystanek przeniesiono na coraz to inne uliczki przy Placu 3 Maja, co zupełnie dezorientowało pasażerów.

Należy się spodziewać, że dyrekcja PKS zbierze się naradzić do likwidacji tej sprawy i korzystając z bliskiego sezonu budowlanego urządzi krytą poczekalnię i ustali miejsce postoju.

Wiadomości sportowe

„UNIA“ GOŚCI PIŁKARZY ZE SKIERNIEWIC

Dziś o godz. 15 na boisku Komuny Paryskiej odbył się mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o mistrzostwo kl. A okręgu łódzkiego.

Piłkarze radomszczańscy po ostatnim zwycięstwie nad „Spójnią“ tomaszowską, która była dla nich najgroźniejszym przeciwnikiem, starają się być i tym razem zdobyć punkty.

PING-PONGIŚCI WYJEZDZAJĄ DO ŁODZI I TOMASZOWA

Wzorem drużyna tenisa stołowego radomszczańskie „Unii“ wyjechała do „Ognia“ łódzkiego na rozegranie zawodów o mistrzostwo kl. A okręgu łódzkiego. Dzisiaj drużyna udaje się do Tomaszowa na spotkanie z „Włókniarzem“.

Kurs uprawy i ochrony roślin oleistych

Ze względu na doniosłe znaczenie w naszej gospodarce uprawy roślin oleistych i ich ochrony przed szkodnikami, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych organizuje na terenie Radomska specjalny kurs szkoleniowy upraw i ochrony roślin oleistych.

Za kilka dni odbędzie się jedno-dniowy kurs szkoleniowy w gmachu Prezydium PRN w Radomsku. Na kursie tym, obok instruktorów rolnych, kierowników zaopatrzenia gminnych spółdzielni, przewodniczących gminnych komitetów ochrony roślin, agronomów z POM i zespołów PGR, weźmą również udział delegowani członkowie spółdzielni produkcyjnych.

Z kursu skorzysta ponad 100 uczestników, których zapozna się obszernie z uprawą roślin oleistych i ich ochroną.

KRONIKA PIOTRKOWA

Brak organizacji pracy hamuje produkcję w Zakładach „A-B“

Piotrkowskie Zakłady Ampulsko-Bakelitowe „A-B“ w ciągu ostatnich dwóch miesięcy przechodziły dosłownie z rąk do rąk. Kierownictwo Zakładów objęła spółdzielnia pracy „Samochód“, przekształcona w spółdzielnię „Szkło“, później — Dyrekcja Przemysłu Miejscowego, a w końcu znowu spółdzielnia pracy „Szkło“.

Rzecz jasna, że te ciągłe zmiany nie mogły i nie wyszły na dobre za łódzkiej fabrycznej. Zmieniające się raz po raz kierownictwo szafowało hojnie wymowieniami, wprowadzało własne porządki, nie wiele dbając o produkcję. O ile przy obecnym kierownictwie (nie wiadomo czy ostatnim) stosunki pod tym względem zaczynają się ustalać i po prawiać, o tyle coraz gorzej wygląda sprawa zaopatrzenia zakładu, zwłaszcza w zakresie opakowania, które w przedsiębiorstwie wyrobów szklanych odgrywa ważną rolę.

Pudełka do opakowania nadchodzą zalewają na kilka dni przed terminem wysyłki towaru, chociaż zamówione zostały dostatecznie wcześnie, a wytwórci ich monitorowali kilkakrotnie. W rezultacie pakowanie musi się odbywać w godzinach nadliczbowych, aby dotrzeć terminu. Zdarza się to ostatnio niezmiernie przy wszystkich wysyłkach. Ze względu na brak odpowiednich pudełek oraz skrzyń to-

war tłucze się i ulega zabrudzeniu. W ten sposób niszczy się surowiec oraz wysiłek robotnika, i to w dobre usilne dążenia do obniżki kosztów produkcji.

Również pod względem warunków lokalowych zakład pozostawia wiele do życzenia. Nie ma magazynu, pomimo że obok znajduje się pusty calkowicie i posiadający nawet połączenie z zakładem dawny magazyn Piotrkowskich Zjednoczonych Zakładów Szklarskich. Z braku magazynu wyroby gotowe składane są w jednym obszerniejszym pomieszczeniu, obejmującym także biuro oraz magazyn surowców, gdzie kręcą się stale pracownicy i

liczni interesanci.

Rzecz jasna, że w tym stanie rzeczy wyroby tłuką się, a nawet gnia. Instytucja nadrzędna, Związek Branżowy Spółdzielni Pracy Przemysłu Chemicznego w Łodzi, monitorowana stale przez nasze kierownictwo — milczy w sprawie dostaw opakowania, jak również nie interweniuje w sprawie magazynu. Na skutek stałych zmian kierownictwa zakładu — nie zorganizowano dotąd współzawodnictwa pracy ani indywidualnego, ani zespołowego, a nawet nie wprowadzono norm dla robotników. Wielki już czas uporządkować stosunki w tym zakładzie spółdzielni pracy „Szkło“.

Troskliwa opieka nad dziećmi robotników w Zakł. Przem. Barwników w Woli Krzysztoporskiej

35 dzieci pracowników Zakładów Przemysłowych Barwników w Woli Krzysztoporskiej korzysta w ramach akcji socjalnej z przedszkola miejscowych Zakładów Spożywczych. Zakłady Barwników nie mogły uruchomić własnego przedszkola wobec nieposiadania odpowiedniego lokalu.

Pracownicy Zakładów Przemysłu Barwników w Woli Krzysztoporskiej odczuwają również dotkliwie

brak własnej świetlicy.

W ubiegłym roku 87 dzieci pracowników skorzystało z kolonii letnich w Poddebnie. W rb. ze względu na usamodzielnienie się Zakładów, które zostały wydzielone z Zakładów Przemysłu Barwników „Boruta“ w Zgierz, budżet nie przewiduje funduszy na akcję socjalną, co uniemożliwia zorganizowanie nie we własnym zakresie kolonii i półkolonii. Dzieci pracowników w liczbie 90 zostaną wysłane na kolonie letnie do jednej z klimatycznych miejscowości w Polsce razem z dziećmi pracowników Zakładów „Boruta“ w Zgierzu.

Ostatnio zorganizowano w ramach akcji socjalnej świetlicę dziecięcą przy miejscowej szkole podsta wowej. Ze świetlicy korzysta 50 dzieci, które są tu dożywiane i otrzymują pomoc w nauce.

W roku 1950 Wydział Socjalny urządził w zakładzie pracy własne ambulatorium, obsługiwane przez 2 sanitariuszek mające ukończony kurs pielęgniarstwa. W okresie Planu 6-letniego na terenie zakładów ma zostać wybudowany nowoczesny gmach, który pomieści świetlicę,

Octownia walczą skutecznie o obniżkę kosztów własnych

Fabryka Octu Państwowego Monopolu Spirytusowego w Piotrkowie została ostatnio calkowicie zmodernizowana. Tej właśnie modernizacji swoich urządzeń i aparatów produkcyjnych zawdzięcza ona między innymi poważne rezultaty osiągnięte przez załogę w dziedzinie obniżki kosztów produkcji.

Obsługa nowych aparatów jest bardzo prosta i nie wymaga zwiększenia personelu przy równoczesnym, znacznym zwiększeniu produkcji. Ale i sama załoga przychylna się w poważnym stopniu do obniżki kosztów przez oszczędne obchodzenie się z materiałami oraz poprzez drobne często, ale nie mniej ważne usprawnienia w swojej pracy.

Ważny np. sprawę korkowania butelek. Dotychczas używano znowu malizowanego wymiaru 17x10, okazało się jednak, że korkiem tym, dzięki umiejętnemu jego przekręcaniu można zakorkować dwie butelki bez uszczerbku dla fabrykantu, oszczędzając w ten sposób ważny surowiec. Podobnie przedstawia się sprawa z butelkami, w sto sunku do których dopuszczalna norma słuzki wynosi 3 szt. na każde 100 litrów. W Fabryce Octu normę tę zmniejszono do 5 szt.

Znaczne oszczędności zaprowadzono również w gospodarce surowcowej. Ogólnie, dzięki odpowiedniej trosce, tak ze strony załogi, jak i kierownictwa zakładu o obniżenie kosztów produkcji, osiągnięto w tej dziedzinie już w pierwszych dwóch miesiącach bieżącego roku, tzn. w styczniu i lutym bardzo dobre wyniki.

I tak planowane obniżenie kosztów własnych na rok 1951 w stosunku do roku 1950 wynosi dla produkcji octu dziesięcioprocentowego w butelkach jednolitrowych 4,59 procent, w półlitrowych 5,15 i luzem 7,19 procent.

Tymczasem już w styczniu te planowane normy przekroczone o 2,9 procent dla octu w jednolitrowym opakowaniu, a o 10,2 procent w półlitrowym opakowaniu.

Należy się spodziewać, że w dalszych miesiącach bieżącego roku rezultaty prowadzonej przez piotrkowską Fabrykę Octu batalii o obniżenie kosztów będą jeszcze lepsze, do czego przyczyni się zapewne w niemałym stopniu fakt wprowadzenia w życie na terenie zakładu od 1 marca br. nowych norm produkcyjnych. K.

Niechcice walczą z analfabetyzmem

Przy szkole podstawowej w Niechcicach został zorganizowany kurs nauki początkowej. Na kurs ten uczęszczają wszyscy, nie umiejący czytać i pisać robotnicy miejscowych Zakładów Przemysłu Rolnego PGR. Nauka odbywa się codziennie od godz. 17 do 21. Frekwencja jest dobra.

Oprócz kursu odbywa się indywidualne nauczanie analfabetów w domach. Przetłumaczone w tej akcji drużyna ZHP, której członkowie zobowiązali się nauczyć swych bliskich lub rodziców czytać i pisać.

Już niedługo w Niechcicach nie będzie ani jednego analfabety.

Co usłyszymy przez radio

Program na niedzielę, 1 kwietnia br.
7.00 Muzyka, 8.00 Dziennik, 8.20 Muzyka rozrywkowa, 8.50 Audycja SKRR, 9.00 Muzyka organowa, 9.45 „Wies tańczy i śpiewa“, 10.00 Przegład prasy stołecznej, 10.05 Skrzynka ogólna, 10.20 „Poezja i muzyka“, 11.15 „Od naszych korespondentów“, 11.25 Koncert życzeń, 11.45 Skrzynka Wszechniczej Radiowej, 12.04 Przegład czasopism, 12.15 Koncert, 12.55 „Historia mehu robotniczego“, 13.15 „Świetlica wiejska“, 13.25 „Realizujemy Plan Sześcioletni“, 13.45 „Trybuna radioluchacza“, 14.00 „Wszechnicza Radiowa“, 14.20 Muzy-

ka rozrywkowa, 14.40 „Dzieje jedno go wynalazku“, 14.50 Melodie ludowe, 15.15 Aud. dla świetlic dziecięcych, 16.00 „Nasze chóry śpiewają“, 16.20 Dwie humoreski, 16.35 Melodie taneczne, 17.00 Dziennik, 17.20 Koncert Chopinowski w wyk. solistów radzieckich, 17.50 Muzyka, 18.00 Słuchowisko, 19.00 Koncert, 20.00 Dziennik, 20.30 Koncert rozrywkowy, 20.45 Aud. rozrywkowa, 21.15 Felieton, 21.25 Koncert Ork. Tanecznej, 22.05 Wiadomości sportowe, 22.45 Muzyka taneczna, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna.

Drużyna harcerska obraduje

W drużynie harcerskiej im. Jana Krasickiego przy szkole podstawowej w Sulejowie odbyła się narada produkcyjna. Narada miała na celu analizę osiągnięć w pracy organizacyjnej drużyny harcerskiej i osiągnięć w nauce w I półroczu roku szkolnego.

W naradzie wziął udział aktyw ZHP i Rada Drużyny. Obecny na naradzie kierownik referatu harcerskiego przy Zarządzie Powiatowym Związku Młodzieży Polskiej

z Piotrkowa — ob. Wojtyśiak, dokonał przeglądu dotychczasowych osiągnięć i braków na polu organizacyjnym drużyny. Ob. Wojtyśiak stwierdził, że praca drużyny harcerskiej w Sulejowie osiąga właściwy poziom.

Podobne narady produkcyjne przyczyniły się w dużym stopniu do podniesienia wyników nauki harcerzy i pracy aktyw Związku Harcerstwa Polskiego.

(Z. P.)

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 1 kwietnia 1931 r.

STRAJK GENERALNY W KOPALNIACH FRANCUSKICH

W kopalniach węgla we Francji wybuchł strajk generalny na znak protestu przeciw systematycznej obniżce płac.

ROBOTNICZY BARADA WYGRALI STRAJK

Robotnicy firmy Babad (ul. Wólczńska 239) strajkujący od dłuższego czasu na znak protestu przeciw obniżce płac — przystąpili w dniu wczorajszym do zajęcia. Firma zobowiązała się cofnąć ostatnią obniżkę zarobków i wypłacać ściśle według cennika.

PONAD 40 PROC. ZIEMI W RĘKACH ARYSTOKRATYCZNYCH OBSZARNIKÓW

„Republika” podaje, że na zasadzie sprawozdania Instytutu Heraldycznego w Polsce mieszka 16 rodów książęcych, 123 rodów hrabiowskich oraz 16 rodów z tytułem barona. W rękach tych rodów arystokratycznych znajduje się jeszcze ponad 40 procent obszaru rolnego.

DEMONSTRACJE W MADRYCIE

Stolica Hiszpanii od kilku dni jest widownią nieustannych demonstracji — zwróconych przeciw królowi i monarchii. W dniu wczorajszym w Madrycie policja dokonała masakry wśród studentów. Jest wielu zabitych i rannych.

SAMOBÓJSTWA Z GŁODU I NĘDZY

36-letni Władysław Gallus — nauczyciel szkoły powszechnej w Pabianicach, autor licznych sztuk scenicznych o charakterze ludowym — popełnił samobójstwo w parku Pomiatowskiego w Łodzi. Gallus — pisze „Republika” — mając na utrzymaniu żonę i dzieci — nie mógł ich wyżywić ze swej skromnej pensji nauczycielskiej.

Zatrudniona od dłuższego czasu w majątku Bechice pod Pabianicami — 48-letnia Józefa Nowak, nie mogąc zarobić na wyżywienie swych dzieci — targnęła się na życie. Nowakowa powiesiła się w oborze należącej do właściciela majątku.

Monopole w walce o surowce

Towarzysz Bolesław Bierut, mówiac na VI Plenum KC PZPR o pogłębianiu się sprzeczności imperialistycznych, stwierdził m. in.:

„Dążenie wielkich koncernów amerykańskich do zmonopolizowania źródeł i zasobów surowców deficytowych pod pretekstem wymagań polityki wojennej, ograniczenia wymiany towarowej, reglamentacji, zakazy, dezorganizacja kredytu, rynków i produkcji w krajach zależnych, dyktatura finansowa, dyskryminacja walutowe itp. pogłębiać muszą chaos, spekulację, bankructwa, jak również wzmacniać i zaostrzać walkę wewnętrzną poszczególnych grup kapitalistycznych pomiędzy sobą oraz walkę ugrupowań burżuazyjnych w poszczególnych krajach przeciwko dyktaturze oligarchii finansowej USA”.

Ostatnie wydarzenia na surowcowym rynku świata kapitalistycznego całkowicie potwierdzają głęboką słusność i prawdziwość tego stwierdzenia. Narzucając zmarshalizowanym krajom kontrolę wojskową, polityczną i gospodarczą, Stany Zjednoczone zmonopolizowały w znacznej mierze źródła surowców strategicznych i prawie całkowicie opanowały rozdział surowców między swoich satelitów. Amerykańscy stratedzy agresji wykorzystują ten monopol z jednej strony dla powiększenia zysków amerykańskich businessmanów, puszczających pełną parą maszynę wojenną USA, z drugiej zaś strony monopol ten staje się skutecznym środkiem szantażu

w stosunku do buntujących się nieraz marshallowskich ministrów. Dla zapewnienia sobie również i w tej dziedzinie rozstrzygającej przewagi wobec innych członków „wspólnoty atlantyckiej”, Stany Zjednoczone realizują ogromny program gromadzenia kluczowych surowców

nich sześciu miesięcy w takim stopniu surowce, że oznacza to poważną groźbę dla naszej gospodarki. Nie lepiej powodzi się w tym względzie również i Anglii. Organ wielkiej finansjery brytyjskiej „Financial Times” nie darmo określa amerykańską politykę surowcową ja

go ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie dostaw dotkliwie brakujących Wielkiej Brytanii surowców: siarki, cynku i miedzi. Na łamach angielskiego dziennika „Yorkshire Post” ukazał się ostatnio artykuł, którego autor zarzuca Stanom Zjednoczonym, że nie przydzielają Wielkiej Brytanii dostatecznych ilości siarki, kierując się obawą, że siarka ta zostanie użyta do wyrobu tworzyw eksportowych, konkurujących z tworzami amerykańskimi. Brytyjski minister handlu, Harold Wilson, stwierdził w Izbie Gmin, że jeżeli USA nie zwiększą przydziałów siarki dla Anglii, to „w całym przemyśle chemicznym nastąpi poważny spadek, a szczególnie odczuje to przemysł włókien sztucznych, którego produkcja będzie musiała być obniżona o 40 proc., podczas gdy już obecnie została ona obniżona o 20 procent”.



Na plantacjach bawełny najtańszą siłą roboczą stanowią dzieci.

„Financial Times” wskazuje na poważne zmniejszenie angielskiej produkcji opion z powodu braku siarki, sady przemysłowej, sztucznego jedwabiu i bawełny. Czasopismo „Cotton Recorder” wspomina Amerykanom, że w ubiegłym roku przydzielili Japonii — największemu konkurentowi Anglii na rynku tekstylnym — trzykrotnie większą ilość bawełny, niż przemysłowcom brytyjskim. A minister Wilson filozoficznie stwierdza w parlamencie, że „gorzka pigułka nie stanie się słodszą przez to, że Japonii przydzielono o 6 proc. więcej bawełny, niż wynosiła jej szesnastoletnia konsumpcja”. Wilson starał się również przez rzucenie całej winy za zwyżkę cen angielskich na Amerykanów, twierdząc, że magazynowanie wełny w USA sprawia, iż „wskutek tego angielska pani domu musi teraz płacić 10 funtów i 10 szylingów za koc, który przed rokiem kosztował tylko 5 funtów”.

Takie oto są skutki atlantyckiej „współpracy”, za którą narody płacą ogromną cenę postępującego stale wyczerpania ich gospodarki.

WLADYSŁAW SZCZERBIC

Rozrywki umysłowe (5)

Zagadka geograficzna

Po odpowiednim przedstawieniu liter, wchodzących w skład zilustrowanego wyrazu, mającego identyczne



z naczyń, w pełni wypełnić następujące warunki:

- a) odgadnąć nazwę zilustrowanego wyrazu,
 - b) napisać po polsku i po rosyjsku odzyskany wyraz,
 - c) podać nazwę rzeki w ZSRR,
 - d) napisać po polsku tytuł książki Michała Szolochowa,
 - e) rozwiązanie zadania nadesłać pod adresem naszej redakcji w terminie do dnia 14 kwietnia br.
- Za prawidłowe rozwiązanie zadania przewidziane są do rozlosowania wartościowe nagrody książkowe.
- Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z Nr 69 naszego pisma z dnia 11 marca br., wylosowały następujące osoby:
- 1) Skwarczyński Stefan, Sieradz, ul. 15 Grudnia 25, m. 3.
 - 2) Włostowski Zbigniew, Łódź, ul. Tamki 10.
 - 3) Trzeszczak Ignacy, Pabianice, Plac Dąbrowskiego 8.

Na półce z książkami

„Niezwiazane pęta”

Walka ludów z faszyzmem stworzyła w literaturze światowej szereg dzieł, będących świadectwem bohaterstwa i niezłomnego hartu bojowników o wolność. Mowa tu o książkach, powstałych z osobistych przeżyć więźniów faszystowskich katowni. Czytelnicy polscy mieli już możliwość zapoznać się z „Reportażem spod szubienicy” Juliusza Fuzickiego i „Listami rozstrzelanych” członków francuskiego Ruchu Oporu. Obecnie dochodzi nowa pozycja: „Niezwiazane pęta” bułgarskiego pisarza i rewolucjonisty, Emila Manowa.

fragment nieprzerwanej, bohaterstwa walki.

Proces 1941 roku był procesem o szczególnym znaczeniu. Po raz pierwszy zastosowano w nim nowe ustawy faszystowskie, mające na celu złamanie rewolucyjnej postawy ludu bułgarskiego. Oskarżenia pokazały, że postawa jego jest nieugięta. „Celem procesu jest zastraszenie narodu — mówił jeden z oskarżonych, przepiękna postać niezłomnego rewolucjonisty, Mikołaj Botuszew. — Musimy strzec honoru partii przed faszystowskim sądem”. Zgodnie z tą zasadą oskarżenia antyfaszyści przemieniają proces w drugocześnie oskarżenie systemu, które miało służyć. Faszyzowski rząd ogłasza trzy wyroki śmierci, wiele wyroków dożywotniego i długoletniego więzienia.

„Bojownik nie potrzebuje pociechy — pisze Manow — wie, dla czego umiera”. Żaden ze skazanych nie załamuje się, żaden nie popada w zwątpienie. „Towarzysze — mówi jeden z nich, Mikołaj Szopow — nie ma nic większego, nie droższego na świecie od naszej ukochanej partii. Lekko jest dla niej umierać...”. Egzekucja staje się bohaterem aktem walki. Skazanych umiera — antyfaszystowski okrzykiem na ustach — walcząc do końca.

Walcę umarłych podejmują żywi. Torturowani fizycznie i moralnie, zachowują bojową postawę wobec

życia. Nie troska o własny los, lecz o los wielkiej sprawy, wypełnia ich myśli. Gdy więźniom udaje się nawiązać kontakt ze światem, gdy uzyskują widzenia z bliskimi, pierwsze ich pytania niezmienne dotyczą sytuacji wojennej na froncie wschodnim. Związek Radziecki i jego bohaterka armia jest dla nich natchnieniem i źródłem siły. Nie wierzą w oszczerstwa o klęsce Armii Radzieckiej pod Moskwą, rozsiwane podstępnie przez więźniennych do zorców. Pierwsza sprawdzona wieść o zwycięstwie wywołuje wśród skażonych taką radość, że wobec niej błędnie widmo śmierci.

Książka Manowa jest przepojona niezachwianą wiarą w zwycięstwo sprawiedliwości i rewolucji. Los pozwolił autorowi doznać się triumfu idei, za którą wojownicy oddali swe życie. Opisując chwile wyjścia z więzienia, składa hołd pamięci po ległych towarzyszy walki i zamyka książkę słowami: „Przed nami jaśnieje wielkie szczęście wolnego narodu...”. Wspinały rozwój gospodarczo-kulturalny ludowej Bułgarii, który jest dziełem towarzyszy Manowa wskazuje, że w Bułgarii szczęście to świeci coraz jaśniejszym blaskiem.

B. K.

*) Emil Manow „Niezwiazane pęta” — tłum. Jan Woźnicki. Wyd. „Książka i Wiedza”. Str. 238.

W odpowiedzi na to starałem się zgrupować i jak najmocniej wydatnie wszystkie nasze argumenty skierowane do rozumu, serca i uczuć obywatelskich. Zapewne pod ich naciskiem p. Maurycy Poznański stał w dowodzeniu, starał się wnikać w słusność naszych zapatrywań, wreszcie oświadczył, że nie posiada wpływu na Radę i że wskutek tego uważałby za najodpowiedniejsze, ażeby udał się najpierw do adwokata Lewińskiego, który zna dobrze intencje lokauściów i może być najlepszym pośrednikiem przy nawiązaniu pertraktacji. Pojechałem do p. Lewińskiego...

Szwagier Maurycego Poznańskiego adwokat Lewiński miał zdrowe rumieńce na wypięgnowanych policzkach, uśmiech ukazujący dwa rzędy białych, mocnych zębów, zakręcone do góry wąsik nad pulchną zwilżoną wargą. Oczy miał wnikliwe, spojrzenie ujmujące. Gościa przyjął jak dawnego przyjaciela. Zaprosił na obiad w restauracji, lecz kiedy Patek odmówił, rozłożył ręce ruchem rozpaczy i poczęstował go cukierkiem. Stał przyciskając ręką plik papierów na biurku i mówił:

— Proszę pana, sprawa jest tak jasna, że już jaśniejszą być chyba nie może. Całkowita wina za to, co zaszło i co obecnie nie może nie pociągnąć za sobą rozmaitych skutków, obciąża wyłącznie robotników. Wina ta zrodziła konieczność kary, dania winny nauki na przyszłość. Naszym zaś postanowieniem jest niezłomne wytrwanie na zajętej stanowisku do póty, dopóki upór robotników nie zostanie ostatecznie i bezwzględnie złamany. Rady, niestety, nie ma. Gdyby fabrykanci choć w najmniejszym stopniu zgadzili się na swoją decyzję, gdyby odstąpili choćby od jednego warunku, partie skrajne okrzyknęłyby swoje zwycięstwo. Wywołałyby to nowe wrzenie i nowe katastrofy. Nie powiedzianoby wcale, że fabrykanci ulegli pobudkom humanitarnym, jak panowie sądzić, lecz ogłoszono, że pod pręgierzem opinii publicznej, wobec groźnej postawy robotników, uczuli swą niemoc, byli zmuszeni zgodzić się na ustępstwa.



LEON GOMOLICKI
LOKAUT

Rozjemstwo byłoby możliwe tylko w tym wypadku, gdyby przeciwko zorganizowanemu przemysłowcom stały również tak samo zorganizowane związki robotnicze. Tymczasem po tamtej stronie panuje chaos, niezgoda i toczą się walki bratobójcze. A więc nie mamy z kim pertraktować, panowie zaś nie macie za kogo ręczyć. Przywrócić robotników do przytomności, wyrwać ich z chaosu, zmusić do uległości, organizacji, pracy wreszcie — może tylko wymierzona przez nas kara. Droga prowadząca do tego jest tragiczna, lecz nieunikniona. Zresztą w rękach samych robotników leży możliwość przerwania tego przykrego dla nich stanu rzeczy. Przecież w każdej chwili mogą przerwać swój upór i zgodzić się na nasze warunki. Jest to jedyne dla nich wyjście. Wiem, że główną przeszkodą jest tu wydalenie 98 robotników. Ale trudno, i w tym punkcie robotnicy muszą ulec konieczności.

Adwokat wziął z bombonierki czekoladowy cukierek i po spożyciu go ze smakiem ciągnął dalej:

— Rozumie pan przecież, że warunek ten nie posiada praktycznego znaczenia dla żadnej strony. Fabrykanci bowiem tracą na lokaucie tak wiele, że taniej by ich kosztowało kupienie dla 98 robotników domków z ogródkami. Również i dla ogółu robotników nie stanowiłoby wielkiej trudności utrzymania 98 rodzin, gdyby odkładali na ten cel przez czas trwania lokautu po parę groszy z zarobku dziennego. Nie o fakt i jego skutki tu chodzi, ale o zasadę. Jest to przelomowa walka dwóch klas, w której nie ma miejsca na pośrednictwo osób trzecich. Toteż sądu rozjemczego lokauściści przyjąć nie mogą.

Lewiński otarł jedną o drugą swe pulchne dłonie i ścisnął je uśmiechnął się do gościa.

Po tym oświadczeniu adwokat pokazał Patkowi protokół wrocławskiej delegacji Brzeskote. Patek postanowił porozumieć się z delegacją robotniczą. W biurze Związku Fabrykantów otrzymał adres

26. jednego z pierwszorzędnych hoteli. Portier oświadczył, że gość z Łodzi znajduje się obecnie w restauracji. Z daleka już Patek poznał charakterystyczną głowę znanego warszawskiego melomana i działacza, barona Leopolda Kronenberga, syna słynnego przemysłowca i finansisty z czasów Wokulskiego. Siedział w towarzystwie Rosego, Brzeskote i pana o znużonym spojrzeniu. Patek zbliżył się do nich i przywitał się. Zażądano jeszcze jednego nakrycia. Rose pochylił się w stronę Patka i powiedział mu półszepem w samo ucho:

— Wnuc Krasieńskiego, hrabia Adam. Przyjechał razem z Kronenbergiem.

Kronenberg poznał Patka i poinformował go:

— Świętochowski ustąpił z prezesostwa Zjednoczenia Postępowego. Krzywicki również. Wystawili swoje kandydatury na posłów.

Patek, oczywiście, wiedział już o tym, lecz grzecznie podziękował za wiadomość. Obok siebie słyszał głos Rosego:

— Jaures ocenia wybory do parlamentu niemieckiego jako wielki zawód dla międzynarodowej socjaldemokracji. Dla niemieckich socjalistów stanowi to niespodziewaną katastrofę. A przyczyną tego jest zrozumiała: nie przyjęli propozycji bloku ze stronnictwami liberalnymi. W Rosji, wierzę mi panowie, nastąpi to samo. Skrajne pozycje odizolują ich szybciej i skuteczniej niż jakakolwiek walka...

— Co za pogoda w tym Berlinie, od rana śnieg... Spać się chce — powiedział wnuc Krasieńskiego, wymawiając z francuska „r” — I co za mody! Paryż powraca do drugiego cesarstwa: wszędzie kwiaty, a tu czuje się jak na pogrzebie babki.

— Czy wiadomo coś bliżej o komisji Charlamowa? — zapytał Patek, mając na myśli zarządzenia Skellona w sprawie aresztowanych bez zarządzenia prokuratury, w drodze tak zwanej „administracyjnej”...

W raporcie dla Towarzystwa Kultury Polskiej Patek zanotował później:

„Baron Kronenberg objaśnił mnie, że zarówno on, jak i przybyły z nim, hr. Adam Krasieński mandatu żadnego nie posiadają, deputacji żadnej nie stanowią i przyjechali tylko po to, ażeby użytkować osobliście swe stosunki i wpływy dla dobra sprawy ogólnej. Po tej rozmowie opuściłem Berlin”.

(D. c. u.)